

Przyjaciół Ludu

Planu polityki handlowej w polsko-ukraińskiej współpracy

"Nowy Przyjaciół Ludu" wychodzi trzy razy tygodniowo.
Cena w domu z dostawą 1200 mk.
Cena w domu z dostawą 1100 mk. z dostawą w domu 1200 mk.
Cena w domu z dostawą 1100 mk. z dostawą w domu 1200 mk.
Cena w domu z dostawą 1100 mk. z dostawą w domu 1200 mk.
Cena w domu z dostawą 1100 mk. z dostawą w domu 1200 mk.

Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Duszyński.
Adres dla listów: Nowy Przyjaciół Ludu — Kępno (Wlkp.)
Druk i nakład: Drukarnia Spółkowa w Kępnie, ul. Mickiewicza 54.
Telefon nr. 47.

Cena ogłoszeń:
Zwyczajne za wiersz nonparelony jednokolumnowy 200 mk.
Zwyczajne i dla poszukujących pracy 150 mk.
Reklamowy w dziale redakcyjnym 200 mk.
Przed tekstem na 1 stronie 700 mk.
Ogłoszenia ze skomplikowanymi układami 50 procent droższe.
Na ogłoszenia ponad 10 razy się powtarzające, odpowiedni rabat.

Nr. 27. Kępno, na wtorek 6 marca 1923 r. Rok X.

Nieudolność?

parokrotnie zwracali uwagę na całkowitą nieudolność obecnego ministra spraw zagranicznych, zyskiwającego, na brak jakiegokolwiek kwalifikacji do zajmowania tak odpowiedzialnego, zwłaszcza w obecnych warunkach, stanowiska. To też nasza polityka zagraniczna nie ma się wcale po manowach, dostając się do kłopotów, a jedynie od przypadku do przypadku. Kieruje ją faktycznie p. Askenazy w sposób, który p. Skrzyński jest jedynie powołaniem.

W tym jest p. Askenazy i jakie szkody przyniosła jego działalność w zakresie dyplomacji, o tem nie będziemy tu dyskutować, ponieważ, w każdym razie, wprost nie do wiary, nie dającą się w żaden sposób wytłumaczyć, że pewnie czynnik siłom, które obecnie stronictwa centrowe, które również sobie doskonale sprawę ze szkodliwości akcji Askenazego, że one jednak pozwalają, aby ta działalność w dalszym ciągu odpowiedzialnego przedstawiciela Rzeczypospolitej przy Radzie Narodów. Już donosili, że obok braku kwalifikacji dyplomatycznych obok ścisłego związku z międzynarodową masonerią, której członkiem jest wybitnym członkiem — posiada on przy dar traktowania sobie ludzi, dzięki swej brutalności, oraz cynizmowi, właściwemu Żydom. W tym rodzaju młodziestwo na komisji do spraw zagranicznych, kiedy p. Askenazy w swoim przemówieniu używał takich słów, któreby nie pojechał przez usta pół inteligenta, człowieka, którego okrzestano, a co dopiero mówić dyplomatę, przedstawiciela potężnego państwa!

W tym Askenazego jest fakt, że nasze Ministerstwo zagranicznych nie reagowało absolutnie na forę, w której postępowanie poselstwa niemieckiego, które miało być bezczelność, że w sprawie z Francją państwie, jakim jest Polska, nie było to "ciężar" okupacji francuskiej w za-... nad Rubrą, a-czyniło to najzupełniej, w Niemczech ogłoszono w wychodzącym w Poznaniu pismie "Posener Tageblatt" w nr. 37 z 16 tego rb. że zebrało ogółem 1361 milionów. Mamy więc tu do czynienia z jawem popieraniem i walki z rządem i narodem francuskim, a poselstwo niemieckiego trzeba było w zaradku, a nie energią zniweczyć. W powyższej sprawie Ludowa Narodowy zgłosił odrębny wniosek, który przyszłość pokaże, co na ten wniosek od-...

Drugi wniosek został zgłoszony przeciwko utrzyma-... 3 lat 200 tysięcy petlirowców, co przy-... droższe, oraz ubóstwie naszego skarbu... wprost nie do darowania i niczem... wiadoma. I tu również także znać wpływ... Askenazego, bowiem petlirowcy byli swego czasu... przez p. Piłsudskiego, który jak wia-... jakieś nie przynoszące Polsce, "układy" z atamanem Petlurą, a teraz... — jako szef sztabu troskliwie dba... ich i zupełnie niedorzecznie mówi się, ... niejako za swoją przyboczną gwardię, ... P. O. W. itd. Każde i "dobre" te-... do niego należy również jak wiadomo, ... nie też dziwnego, że petlirowcy żyją... kosztem skarbu polskiego.

Przytoczyliśmy powyżej kilka faktów, a jest ich... więcej i, jak powiada przyszłość, nie są salby... wolewej skórze. Czy wobec tego można... o nieudolności naszej polityki zagranicznej, ... do rozstrzygnięcia czytelników: niech sam... na odpowiedź, tak jak mu nakazuje sumienie.

Z Rady ministrów.

Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 2 bm. uchwaliła ostateczny tekst projektu ustawy o naprawie skarbu państwa, który w najbliższych dniach złożony będzie do Izby marszałkowskiej w Sejmie oraz plan finansowy na lata 1923, 1924 i 1925. W planie tym rozliczono istniejące pomiędzy poszczególnymi resortami koszty na posiedzenie wyodrębnić. Wobec powołania na ćwiczenia wojskowe rezerwistów, Rada min. polecała p. min. spraw wewn. aby w porozumieniu z min. sprawiedliwości i spraw wojsk opracował projekt ustawy o zapatrzeniu rodzin powołanych na ćwiczenia wojskowe na tych zasadach, że ciężar ponosić będą pracodawcy i gminy, przyjęcie z powrotem na opuszczony z powodu powołania stanowisko w pracy będzie ustawowo zabezpieczone. W duchu powyższej ustawy polecono też złożyć opracowanie rozprawy wykonać, jak by ważna ta sprawa nie uległa jakiegokolwiek opóźnieniu. Reszta posiedzenia poświęcona była obradom nad sprawą drożyny. Uprawdliwiono p. min. spraw wewn. do wydania rozporządzenia o ujawnieniu zapasów artykułów żywności pierwszej potrzeby, a min. sprawiedliwości do wniesienia przyjętego przez Radę min. projektu przekroczenia przemyślności oraz wagi... i znowy, celem podwyższenia cen artykułów pierwszej potrzeby.

Z Sejmu.

Warszawa, 2 3 Sejm zajmował się wczoraj projektem skarbami bezspornie służącymi, a mianowicie podwyższeniem opłat stemplowych, podatków od środków i darowizn i całego projektu ten nie spełnił zadania oporu z żadnej strony.

P. dr. Kłopotliwy, że "Wywołanie" chciało zwolnić od opłat stemplowych dla wszelkiego rodzaju podań włączanym, bezrolnych i kooperatywnych i że pod tym względem stanęło w sprzeczności z ogólnie przyjętym hasłem podnoszenia a nie zniżania podatków.

Klub Chrześcijański Demokracji zaproponował ku uciesze całego Sejmu, oprócz naturalnie Żydów, aby opłata za zezwolenie na zmianę nazwiska wynosiła nie 1 i pół a 5 milionów mk. jak to rząd proponował. Proponując tę ułw. lno głosami prawicy, "Pia-... i Żydów, którzy demonstracyjnie głosowali za tym wnioskiem.

Drdać należy, że poseł Kwiatkowski w imieniu klubu Ch D. zażądał również aby podanie o zmianę nazwiska wymagało opłaty nie 250 tysięcy, lecz mil-... on, co również uchwalono.

Następnie zaproponował on, aby podanie o ze-... wolenie na nabycie nieruchomości przez obcokra-... jowców, miały stampel nie jednego, lecz 5 milionów (uchwalono).

Natomiast nie znalazła się większość dla innej jego propozycji, a mianowicie aby p. dania o ze-... wolenie na prowadzenie przedsiębiorstw zarobkowych przemysłowych kategorii 1 2 i 3 a handlowych kate-... gori 1 i 2 kosztowały nie 50 tysięcy a 10.

W dalszej rozprawie poseł ukraiński Łuckiewicz po-... nownie prowokował izbę, oświadczając, że suwerena-... ni Galicji są wielkie mocarstwa, nie Polska. Słusznie... na to zawołał poseł Chaciński, że p. Łuckiewicz z pro-... wokuwania robi sobie rzemiosło. Marszałek zaś przy-... wolał prowokatora do porządku.

Co będzie dalej?

Cóż czuć niedobrego w powyższym. W fabrykach zaczynać zwalniać robotników. Ceny z dnia na dzień skaczą niemiłosiernie. Co dzień ga-... zety przynoszą nam wieści o różnych powyzkach to-... taryfy pocztowej od 15 to kolejowej od 1 itd. Kro-... nika policyjna przynosi nam coraz to euforizujący... mordów i rabunków. Straszne wieści! Z każdym... dniem coraz to ciemniejsze chmury gromadzą się nad

naszą Rzeczypospolitą. Pomimo p. Hattleba, komisarza do walki z drożyzną — widmo głodu zaczyna się wlokąć po naszych ziemiach. Pomimo efektownego i pełnego animuszu oświadczenia rządu na forum sej-... mowym kraj nasz, orzeźwiony chwilowo na duchu, z przemęczenia i wycieńczenia głowę opuścił.

Pomimo większości ławicy w Sejmie, która jed-... na" pono jest zdolna "uratować" Polskę, idziemy miarowymi krokami ku... nędzy.

Alarmujące wieści zaczynają cicho jeszcze, bez szelestu, z ust do ust, w głębokiej tajemnicy cały kraj obiegać.

Ludzie z trwogą oglądają się w koło, szepczą jedni drugim o zanikaniu fabryk, o bezrobociu, o jakiejś strasznej drożyznie. Słucha się tego z niedowierzaniem. Ale fakty mówią za siebie. Kiedy rok temu mówiło się, że "będzie trochę", to za odpowiedź usły-... szeliśmy utarty frazes "jakos to będzie", bo przecież z drożyzną jest i pensja. Nikt o tem nie chciał myśleć, że tak ad infinitum być nie może. Przecież w tym pochodzie zrazu setek, później tysięcy, milionów, miliardów itd., kończą się nie doszukamy. Gdzie się zatrzymamy. Tak jak dzieciaki w szkółce kiedyś wy-... aporali się z dziesiątkami zapragnęliśmy dalej uczyć się dodawania i mnożenia. Każdy chce dziś miliony, chce setki tysięcy, a nawet miliony. Ludzie jacyś głupi.

Ale naraz... wiśmiesz się, stanęło przed oczyma. Jakis złowroźny okrzyk puszczyka przestraszył ludzi. Objeździł się wszyscy. Przecież my się do przepaści staczymy.

Wstrzymajcie rozpędzone konie, pędzące z góry wraz z wozem państwowym ku przepaści. Zatrzymajcie na furmach, niech osadzą konie, bo inaczej wóz się wywróci i senni z koła pospadają. A wtedy... oby kto inny nie zasiał do kierowania wozem naszego państwa.

Usuwamy widmo katastrofy. Nikt zdrowo myślący nie może temu przeczyć, że katastrofa wisi nad nami. Przeczytajmy notowania z giełdy zbożowej. Nie wspominając już o cenach, znajdziemy w uwagach: Brak gotówki trwa. Przejdźmy się do fabryk. Każdy dzień wypłat płacony jest z ogromną troską, że może nie być gotówki dostatecznej ilości. Jedyne wyjście — trzeba zwalniać robotników. A tu na dźwięk wszystkiego, państwo też niema gotówki, bo wniosło do Sejmu projekt ustawy o dalszej emisji 1290 miliardów marek. Wszędzie brak gotówki, a tu o nowych podatkach słyszymy. Pożyłka Odrodzenia, danina i tym podobne nadzwyczajne po-... datki utonęły w budzie państwa, nie dając żadnych rezultatów.

Czy państwo walczy z drożyzną? Odpowiedź znajdziemy w oknach wystawowych. Co dzień prawie zmieniać muszą właściciele sklepów ceny na towarach. Fant chleba dziś jest, masła dziesięć tysięcy, a co ju-... — to tajemnica.

Ale dość o drożyznie, która jest widoczna dla każdego i dająca się wszystkim aż zanać we znaki.

Przejdźmy z kolei do innych spraw, które są po-... wodo tych alarmujących wieści. Żydotę, które pcha się do nas z Belszewi "drzwiami i oknami", to czynnik spychający nas do przepaści. A że tłumnie do nas zjeżdżają, to tego mamy dowody w "Kurjerze Lwowskim", który donosi nam, że organizacja prze-... dostawiania się Żydów z Ukrainy do Polski zajmują się między innymi specjalne biura transportowe w Pleskirowie i Kamieńcu. Więc żydzi mogą bez-... karnie za dokumentami fałszywymi dostawać się do Polski. A czy "ich" mamy za mało? Tylko 4 miliony 800 tysięcy mieszka na ziemiach naszych, t. j. tyle co w Niemczech, Anglii i Stanach Zjednoczonych razem. A czyż oni są nieszkodliwi dla państwa? W samym Uniwersytecie Warszawskim, jak niedawno pisma nam doniosły, jest na 1000 41 proc. Żydów, a na prawie 30 proc. Te dwie liczby są przecież zatrważające, biorąc pod uwagę to, że na Lwowskim Uniwersytecie jeszcze gorzej jest, gdyż jest 48 proc. Żydów ogólnej liczby.

nie kupować u Żydów!

Myśl narodu zostanie opanowana przez żydów w medalim czasie gdy oni ukończą filozofię... Jak zgubnie będą oddziaływać na młodzież jako nauczyciele, na naukę — jako profesory, na miłość narodową — jako pisarze. A sędziownictwo, które dziś w swych szeregach ma 70 proc. adwokatów i 50 proc. prokuratorów żydów, jak będzie wyglądać, gdy ci medali żydzi pokonają uniwersytety? Jak będzie wyglądać nasza szlachta strażą, w której działy na wysokich urzędach tych „naszych” wędziny. A rząd jakoś powoli zabiera się do wyrzucania żydów z przeludów. Sejm nasz jakoś ospale i po macoszemu traktuje sprawę odzyskania Uniwersytetów.

A przejdźmy do innej sprawy. „Gazeta Warszawska” pod tytułem „Co to znaczy” pisze:

„W Włnie słychać strzały armatnie, nadchodzą wieści o stratach wśród policji polskiej. Opanowuje wszystkich uczucie opuszczenia i wstyd. Gdzie autorytet wielkiego państwa? Litwini pozwalają sobie na ekscesy, a Polacy milczą. My pas nie rali między Łotwą a Litwą zajmowaliśmy polcję, a Litwini go wojskiem regularnym bremi. Litwini pozwalali sobie na ostrzeliwanie wiosek z armat, a myśmy czekali w cichości ducha co dalej będzie?”

A dalej takie wiadomości, jak te, że komendant Reichshewry referował na Radzie Ministrów sprawę dokonanej reorganizacji wojska i wyraża, że Niemcy obecnie rozporządzają zorganizowaną armią na stopie mobilizacji, że Niemcy pracują nad reorganizacją i odpowiednim wykonywaniem armii bolszewickiej nie mogą nie zostawić śladu zdenerwowania w społeczeństwie.

A rząd zamiast od początku zająć się naprawą państwa, zabrał się do grabienia ruchu narodowego i antyżydowskiego w Polsce, co świadczy tajny ekolok Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, wydobyty na światło dzienne przez posła Głubickiego, zainicjowane Rozwoju, rewizja w lokalu Związku Ludowo-Narodowego, konfiskaty pi-m, aresztowanie ludzi pracujących czy to w redakcjach czy też sympatyzujących z ruchem na zasadach narodowych, aresztowanie studentów, zachęcających aby n Polaków, a nie żydów kupować itd.

W kraju naszym już przestało się słyszeć to słowo kojae — pesymizm społecznistwa: „A może będzie lepiej — poczekajmy!” Dziś wstrząsa na dobre niepokój. Do cierpliwości nawoływać byłoby daremnie.

Tworzenie się większości polskiej.

Prasa socjalistyczna i żydowska zaniepokojoną jest poważnie konferencjami p. Witosa z przywódcami prawicy. — Krakowski „Napród” w artykule naczelnym p. t. „Konszachty p. Witosa” — wyraża się w następujący sposób: Faktem jest, że p. Witos za wszelką cenę pragnie dla siebie teki ministerjalnej w gabinecie kombinacja uosza do skutku, stronnictwo Piasta połamano się w tej samej chwili. Dział wysła się ono na hamowaniu swojego przywódcy, jeśli zaś on nie da się pohamować, przyspieszy tem samem moment

w którym jego stronnictwo będzie musiało up rać się z nim definitywnie w interesie swego dalszego istnienia.

W mniej ordynaryjnym tonie ale za to bardziej charakterystyczne i prawdopodobne wiadomości zawiera telegram nadany z Warszawy do sjonistycznej „Chwili lwowskiej”, pochodzący z kół posłów żydowskich. — Wiadomości te brzmią:

„Rkownia Piasta z prawicą w sprawie utworzenia większości sejmowej musiały poczynić bardzo znaczne postępy, kiedy nawet prezydent Skorski uznał za odpowiednie porzucić swą dotychczasową flegmę i z otwartą przytybą wystąpić w szranki. Węć fama głosi, że premier oświadczył jednemu z wybitnych posłów, że ma dość ciągłych tych szacherek Witosza z Korfaniym i nie czekając na ich wynik przyjdzie pewnego dnia do Sejmu i postawi wręcz sprawę za fonta.

Z bardzo wielkim naciskiem akcentował podobno premier Sikorski, że porzuci rozpoczęte prace w sprawie uzdrowienia administracji, gdyż w atmosferze przewrotu, podkreslanej przez konferencję p. Witosza z przywódcami prawicy, dzieła tego prowadzić nie można. Premier ma być także niezadowolony z narzucenia mu przez Piastowców p. Olpińskiego na wiceministra spraw wewnętrznych. Równocześnie w kuluarach sejmowych uznano za aktualne rozliczenie sił, reprezentowanych przez oba ścierające się obozy w klubie Piasta. — Berze się poważnie pod uwagę ewentualny rozłam w klubie, o ileby doszło do punktu prawicowo-centrowego. Na czele secesjonistów stanąłby Jan Dąbski. Ale gdy jedni obliczają, że za Dąbskim oświadczy się wówczas kilkuset posłów, inni, bardziej trzeźwi, redukują tę cyfrę do kilku.”

Nowy zamach na lasy polskie.

Przed paru dniami odbyła się w Ministerstwie Robót Publicznych ponowna rozprawa ofertowa o wydzierżawienie wyrębów leśnych w ilości 500 tys. mtr. kub. drzewa budowlanego w dawnych lasach ks. Jerzego Lubomirskiego w Rzawodowie, jeszcze przez rząd austriacki zakupionych na cele odbudowy kraju.

Pierwszą rozprawą ofertową uwieczniono wskutek protestu posła Ryma a przeciw oddaniu 6 tysięcy morgów lasów w ręce zagranicznych przedsiębiorców żydów i Niemców.

Do obecnej rozprawy stanął szereg firm. Najlepszą dla rządu ofertę włożył p. Bystrycki, wielki przedsiębiorca drzewny w Premyslu; ale konsejg otrzymała inna spółka składająca się z trzech firm: „Wielkopolski przemysł drzewny”, Oberschlesische Holzhandels-gesellschaft i ks. Lubomirski. Pierwsza firma jest niemal czysto niemiecko-żydowska, a utrzymywała się dlatego, że prezesem jej rady nadzorczej jest p. prezydent ministrów p. Leopold Skulski i że zabieg jego gorąco popierał przywódcy „piastowców”. Druga firma składa się z baronów i żydów niemieckich, rezydujących we drzewny” zastrzegł sobie w warunkach przedłożonych ministerstwu prawo wywozu drzewa tak surowego jak i przerobionego do Niemiec. Sprawa ta jest sensacją dnia w kółach przemysłowo-politycznych.

Czekamy, a marka nie czeka

W jednych swych tygodniowych uwaga ludu w „Żerzy”, w zeszycie ostatnim mówi Żalaska:

Wszystko po dawnemu. Witos ciągle się jeszcze czy ma iść z Polakami innych dzieł z międzynarodowym żydostwem. Jego przymiędzy ludowcami Jan Dąbski, jak było dotąd, się nie namyśla. On na zbraniu garski ludu kazał chwalić sobie w Warszawie postanowienie jego ludowcy nie chcą za nic iść z prawicą. A więc każe iść przeciw tej prawicy, czyli w czułej z żydami, Niemcami, Ukraińcami. Brawo Dąbski, brawo.

Marka nasza wzorem tygodni poprzednich dół brz przeraż. I będzie jeszcze marka le dół, dopóki Polskę nie zaczął rządzić Polacy tem rządzić uczciwie, rzetelnie, zgodnie. Dopóki skarb nie będzie ściśle stosowane do chodów. Dopóki Rząd nie będzie twardy wobec obcych, a będzie wyrozumiały, wobec swoich.

Niedoszły Prezydent z Niemcami

Katowicki organ centrowców niemieckich „schlesischer Courier” ogłasza w swym numerze artykuł prof. Baudouin de Courtenay, określa on Śląsk i Pomorze jako terytorja niemieckie, co pismo to skwapliwie podkreśla, ten wywołal w tutejszych kółach polskich wielkie wzburzenie i przypomniał, że p. Baudouin de Courtenay był kandydatem na Prezidenta Rplitej republiki niemieckiej, które następnie przejął swe głosy na ś. Narutowicza i tymi głosami prowadził jego wybór. W kółach narodowych wiają sobie pytanie, czy prof. Baudouin de Courtenay jest zdecydowanym wrogiem Polski, czy też czy niepożyczalnym, bo przecież przy zdrowych zmysłach nie można nie widzieć, że Zachodnia Polska jest polską. Kola te przypuszczają, że kóło polskie zaprotestują przeciwko tym twierdzeniom prof. skodę Państwu Polskiemu.

Wiadomości polityczne.

Sprawa naszych granic wschodnich

Według informacji zebranych przez Agencję konferencja Ambasadorów na wczorajszym posiedzeniu polecił międzysojusznicze, razcie w Wersalu pod przewodnictwem marszałka przygotować i przedłożyć sobie sprawozdanie o wschodnich granic Polski. Polska jak wiadomo dała oficjalnego uznania granicy wschodniej rosyjskiej ustalanej przez traktat ryski i granicy ustaloną przez Ligę Narodów. W chwili obecnej nie te nie są kwestjonowane. Co się tyczy granic wsch., zostanie ona przyznana Polsce i zaprowadzenia w kraju tym ustroju autonomicznego zgodnie z życzeniami samej Polski.

J. I. Kraszewski.

19

Na królewskim-dworze.

E(CZASY WŁADYSŁAWA IV.)

—o—

Wojna z pogany, wojska zacieżne obce, dla niej wprowadzone, ułatwiały czasową dyktaturę mogącą się zmienić w trwałą, a podpora jej miały być te pulki cudzoziemskie, które przeciwko szlacheckiemu ruszeniu i siłom domowym zwrócić było łatwo.

Do tych planów, połączonych z nadzieją rozszerzenia granic kosztem pogan, wygnanych z krajów przez siołwan i greków zasiedlonych, nie przyznawano się głośno, nawet może w najciaśniejszym kółku zaufanych; za chorągiew służyła obrona chrześcijaństwa, wielka do zdobycia sława i rozszerzenie granic.

Ale tak Władysławowi IV jak ojcu jego jak potem Janowi Kazimierzowi przemoc szlachecka, nadzór sejmów i ich wszechmocność ciążyły jarzmem nieznośnym, z którego się ciągle otrzasać usiłowali.

Nie było potemu siły, zatywane więc przebiegłości, a król się nie przyznawał do knowań o absolutum dominum, chociaż obawy szlachty o zaprowa dzenie go nieuzupełnie były płoane. Król go pragnął, ostrożnie i podstępnie czynił kroki do pozyskania, ale nawet najupokorliwej mu oddani służy nie przypuszczali, aby starania powodzenie uwieńczyły.

Jesteśmy w królewskiej sypialni... na przepysznym łożu, którego jedwabne osłony podniesiono pomimo późnolnej dnia godziny, król spoczywa jeszcze tak, jak był zwykły, gdy tylko mógł, leżąc do obiadu, obiad spożywając leżący i nie powstając aż po nim. Największą ofiarę, jaką czynił było, gdy wczotniej się podnieść go musiano.

Sypialnia królewska zarazem największą wykwin- tości, przepychu i pewnego nicładu jest obrazem. Czuł w niej Sybarytę, który zachciankom chwili poświęcał gotów wszystko, który pod ręką mieć musi natychmiast czego zapagnie, i nie patrzy, czy na par- gaminach dyplomów najważniejszych nie postawia czarki z polewką.

Samo łożo misternie wysłane, ostawione podusz- kami, okryte koldrami miękkimi, opatrzone w ułatwia- jące poruszenia i wstanie dla rąk podpory i pasy ręczne do ujęcia, niecierpliwymi ruchy zbuzzone już,

świeci najwytworniejszymi opianami i najmiekszymi weglowami, o których przystrojeniu równie jak o do- godności nie zapomniano.

Z pewnem rodzajem królewskiego lekceważenia rozrzucone są dokoła na ziemi najdrogocenniejsze in- tra podceptane i zgniecione. Wszystko to otacza króla, świeci przepychem i wytwornością się odznacza. Wcale już tu rycerskiego pana, do obozowania na- wykłego, nie widać, ale zmęczonego życiem pieszo- cha, który walczy jeszcze z nienasyconymi pragnie- niami, już złamany niemocą i przykuty do łoża bole- ściami.

Pomijmo rozlania rysów niegdyś pięknych, które chorobliwe nabręknienie do niepoznania wykrzywiło, na twarzy napiętnowana duma pańska, poczucie wiel-kości, majestat z góry mierzący świat i lekceważący go nieco. Ale na czole troska się napiętnowała fal- dami, zdrowie, dla którego podróże król odbywał, którego powrót obiecywał mu lekarze, nie przychodzi, młodocność nie wraca, a marzenia nienasycone niepokoją. Sypialnia, w której król tylko swych najlepszych przy- jaciół z wyjątkiem przywódcy i wierną służbę, jest jak wy- godnie usłane gniazdo, którego puchy wszystkim fan- tazjom króla i chorego a zniecierpliwionego człowieka dogodzić powinny. Ani ręka, ani oko nie spotyka nic, co by razie je mogło: dłoń spoczywa na miękkich pod- kładach, oko na wzorzystych makatach... na pozłocistych naczyniach, na sprzętach kunsztownie przyozdobionych. U głow pana na stoliku widać wielką szkatułkę heba- nową, wysadzana złotem i kością słoniową, burszty- nem i drogiemi kamieniami; jest to schowka, do której rzucają się papiery nie dla wszystkich oczów przy- stępne. Kubek do napitku jest z jednej sztuki kamie- nia oprawny w złoto; dzban z wodą z kryształ i złota. Obok nich rzuczone z rąk napuchłych pierścienie, łań- cuchy orderu Niepokalanego Poczęcia, zegarek rubinami ozdobny.

Biała ręka króla spoczywa pod głową, która mu ciężko się zdaje... odycha ciężko. Naprzeciwko niego w bardzo wytwornym cudzoziemskim stroju, na krześle wsparty pontale, z twarzą pańską, znużoną i wyni- szczoną życiem, sledge męczyzna lat rówieśnych z kró- lem, którego by z postawy i sposobu obejścia z nim za brata chyba wziąć można lub najbliższego z rodziny.

A nie jest on ani bratem, ani żadnym pokrewnym, ani księciem i wielkiego rodu potomkiem, ale pro- stym szlachcicem panem Kazanowskim, który tak Władysława zawojować umiał, iż stał mu się druhem

najbliższym serca, jego połową drugą. Król o- zanowskiego a on dla pana nie ma ofiary, nie uczynił, nie mają też myśli, któreby się na- rzylu sobie.

Naprawdę niegdyś usiłowano zerwać ten związek, im silniej targano te, im mocniej się one zacięły. Obcowanie z sobą lat długich, od dzieciństwa, wywarło też na obu nierozłącznych Orestie i Pylada, że w sobie przyjeźli nie tylko myśli, ale ruchy, pow- nne cechy, wyraz twarzy.

Przy obcych Kazanowski jest z posaż- wielkiem dla króla, ale gdy tak we dwu sędzi- pialni zamknięci, są to dwaj bracia serdeczni, ry- chli nawet ten, co by posustynem być winno, częściej rozkazuje. Myśli i wola są w nich tak- zgodne, iż nie kosztuje to króla, a ziemia- gada.

Chwila, w której ich na cichej poulaj p- jemy rozmowie, już dobiegającej do końca, jest smutnem jakimś rozpamiętywaniem przesz- rachunek z niej powłóki lica królewskie fan- I on miał w życiu chwile tryumfu i ziszczona, ale także one trwały krótko i dziwnie potem- nicze!!

Kazanowski ma weselsze oblicze z obozo- musi przynieść pociechę i do nieustające po- cych goryczy dolewać esłody, a wróżyć zawa- jaśniejsze.

Czy sam on w nie wierzy, zgadnąć to trud- dla króla musi przynieść tę wiarę, a w niej g- cniać.

Zawody, doznane w stosunkach z Fran- rem rakuzki, z księżętami niemieckimi, z- ciężka walka z oporną szlachtą, nie odję- lewi ani Kazanowskiemu siłności w to, że po- zmusić do wojny, sprzymierzeńców do po- jój, a nieprzyjawną fortunę do o- laurami.

Król milczał głową spuślwszy i smu- bezmyślnie w kubek, który stał przed nim opróżniony, Kazanowski patrzył na niego i milczeniem rzynał. Tchnął ciężko wresz- sław i oderwał się z recha, głosem siłomow- z szerokich piersi z trudnością zdał się do- (Ciąg dalszy nastąpi.)

W pasie neutralnym.

Po przewycięczeniu trudności zajęcia przyznanej Polsce części pasa neutralnego władze polskie przystąpiły do szybkiej organizacji władz lokalnych, wyznaczając stale posterunki policyjne, mianując solistów i przeprowadzając łączność z najbliższymi urzędami samorządowymi. Mimo nawału pracy w bardzo szybkim czasie dzięki pomocy ludności zaprowadzono ład i zorganizowano gminy i urzędy. Niemal wszędzie władze polskie spotykały się z wielką przychylnością ludności. Przychylność ta dochodzi w niektórych miejscowościach do gremialnych owacyj na rzecz rządu polskiego. Od pierwszej chwili zajmowania przyznanej Polsce części pasa neutralnego do przedstawicieli władzy polskiej przybywały delegacje z szeregu miejscowości położonych w obrębie Litwy Kowieńskiej, prosząc o ratunek i obronę przed uściskiem litewskim. W ciągu dni ostatnich wpłynęły petycje takie z kilku dalszych wsi. Litwini w czasie przejmowania pasa neutralnego przez władze polskie zachowywali w stosunku do ludności stanowisko wyczekujące. Świadczy o tym fakt, że na odcinku Ołkieniki — Kazimierzów wycofali swe wojska z głąb terytorium litewskiego.

Rządy litewskie w Kłajpedzie.

Z dniem 1 marca weszło w życie rozporządzenie, na podstawie którego poczta niemiecka na obszarze Kłajpedy przestała istnieć. Zarząd poczty przeszedł pod kierownictwo litewskie. Równocześnie wyznaczono miejsca niemieckim urzędnikom pocztowym. W szkołach ma być wprowadzona przymusowa nauka języka litewskiego. Od przymusu wolne będą jedynie dzieci, których rodzice zobowiązali się w przeciągu krótkiego czasu przenieść się na stałe do Niemiec.

Socjaliści „polscy” przeciw Francji.

Pewien dziennik wiedeński przynosi wiadomość, że nie do wiary, że warszawska centrala związków zawodowych wystosowała pismo do wszystkich związków, aby na znak protestu przeciw okupacji francuskiej nad Ruhra, urządzili strajk 24 godzinny. Tak międzynarodka żydowska mobilizuje swych na-
Witosa niezadowolony z rządu.

Witosa niezadowolony z rządu.

W komisji relnej ludowej wystąpili bardzo ostro przeciw rządowi, co wywołało popłoch wśród socjalistów, domyslających się, że ludowcy przestaną rząd popierać.

Nadrenia pod rządem francuskim.

Wysoka komisja międzysojusznicza na terytorium nadreny wydała rozporządzenie, w którym po stwierdzeniu, że rząd Rzeszy wydał personelowi kolejowemu formalne instrukcje przeszkadzania w reorganizacji kolektarstwa, oświadcza, że administracja niemiecka zobowiązana jest przez specjalny zarząd dla kolei terenów okupowanych, który będzie prowadził administrację kolei i ich eksploatację. Rozbrajanie zielonej policji trwa dalej. Gen. Degoutte wydał proklamację, zapowiadającą ludność okolic okupowanych, że po odwołaniu od artykułów spożywczych, wina i tytoniu będą obecnie pobierane przez sprzymierzonych.

W Essen władze francuskie wykryły tajną fabrykę fałszywych papierów identycznych, przy pomocy których wydalen z terytorium okupowanego członkowie policji mogli powrócić na tereny Zgłębia w ubranii cywilnym. W temże mieście aresztowano członków Schutzpolizei za noszenie uniformy wbrew zakazowi władz okupacyjnych. W Bueseldorfie wykryto tajne dokumenty, dotyczące służby pocztowej. W związku z tem aresztowano 12 funkcjonariuszy pocztowych.

Ruch anty bolszewicki w Rosji.

W Moskwie wykryto organizację antybolszewicką, należało do niej wielu robotników i urzędników socjalistycznych. Znalezione skład broni i amunicji, oraz drukarnia, z której wychodziły ulotki antybolszewickie. Przy aresztowaniu przyszło do starcia z urzędnikami czerwonej zbroi, w czasie którego rannono kilku agentów. Rada rewolucyjna wojenna poleciła wzmocnić strażę przy składach artyleryjskich i magazynach amunicyjnych z powodu ciągłego powtarzających się za-

Hindenburg usposobiony wojowniczo.

Na zjeździe włościan hanowerskich wygłosił Hindenburg bardzo wojowniczą mowę. Niemcy mają wygrać wojnę, bo lepiej zginąć z honorem, niż się szańbić.

KRONIKA.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

3-go marca	Bogumił (Teofil) b. w.	
4-go	Felicja i Perpetua m. m., Koleta p.	
7-go	Tomasz z Akw. w. dr.	
Wschód słońca o godz.	6,42	Zachód 5,34
"	6,40	5,46
"	6,38	5,48

MIEJSCOWA.

— Wystawa w Kępnie. Jak się dowiadujemy, z inicjatywy p. p. Wójcikowskiego zamierza wicep. województwa Kłajpedy Kłajpeda w bieżącym roku wykonać wystawę rolniczą przemysłową w Kępnie. W tym celu władze zawiązały się na komitet, celem urzędzenia lub placu Kościuski.

— Do Panów Kupców zwraca się Towarzystwo „Poznań i okolice”, Poznań Fredry 1, tel. 3997,

z uprzejmą prośbą, aby zechcieli nabyć większe ilości 10 markowych znaczków inwalidzkich, celem dołączenia tychże do towarów, jak np. do butelek wina, wódek, ciastek, bombonierek, pierników, ubrań, sukien itd. Tylko tym sposobem można uniknąć stałego kłopotania o pomoc. Niech każdy z pp. kupców i przemysłowców rozłoży ten zupełnie nieznaczny podatek na wszystkich konsumentów, a zgodnie z przysłówiem: Ziarno do ziarna — zbierze się miarka.

— Ważne zebranie Tow. Kupców odbyło się dnia 28 2. Wstępem przemówieniem p. prezesa wyłożył ogólne uwagi, które się nawiązały przed szeregółem wykazaniem pracy resztorczalnej, głównym natomiast na konieczność wydłużenia skupiania się kupiectwa polskiego wobec komplikujących się za-
Ważne zebranie Tow. Kupców odbyło się dnia 28 2.

— Zebranie Tow. Restauratorów i Gości-
Zebranie Tow. Restauratorów i Gości-

— Pokwitowanie. Na biednych miasta Rychtal-
Pokwitowanie. Na biednych miasta Rychtal-

— Zebranie Tow. Restauratorów i Gości-
Zebranie Tow. Restauratorów i Gości-

Z Poznania.

— Marsz. Trąmpczyński honor. obywatel-
Marsz. Trąmpczyński honor. obywatel-

— Uniewinnienie por. Pruszanowskiego. Dnia
Uniewinnienie por. Pruszanowskiego. Dnia

— Uniewinnienie por. Pruszanowskiego. Dnia
Uniewinnienie por. Pruszanowskiego. Dnia

Z całej Polski.

— Transakcje w złotych polskich. Według wy-
Transakcje w złotych polskich. Według wy-

— Transakcje w złotych polskich. Według wy-
Transakcje w złotych polskich. Według wy-

— Transakcje w złotych polskich. Według wy-
Transakcje w złotych polskich. Według wy-

z Centralnego Konsulatu Amerykańskiego, liczb.
z Centralnego Konsulatu Amerykańskiego, liczb.

— Zapowiedź walki religijnej w Pols-
Zapowiedź walki religijnej w Pols-

— Żydy, nie przeciągajcie struny. Dos-
Żydy, nie przeciągajcie struny. Dos-

— Żydy, nie przeciągajcie struny. Dos-
Żydy, nie przeciągajcie struny. Dos-

— Projekt budowy pomnika Kiliński-
Projekt budowy pomnika Kiliński-

— O telegramy w żargonie. Główny zarz-
O telegramy w żargonie. Główny zarz-

— Nowy sposób zdobywania miliardów. N-
Nowy sposób zdobywania miliardów. N-

— Falszywe banknoty. Z Krakowa donoszą, i
Falszywe banknoty. Z Krakowa donoszą, i

— Mowa afera eksplozji. Władze policji
Mowa afera eksplozji. Władze policji

dekanano ośegadaj aresztowania dwóch osobników Krakowie, oraz trzeciego na prowincji, który ma być przewieziony dziś do Krakowa. Są to podobno pcy, którzy jeździli często za granicę. Dwóch z nich obywateli Państwa Polskiego, trzeci obywatelwieszyscy Żydzi. Afera, której bliżej szczegóły trzymam narazie w tajemnicy, przybiera wielkie rozmiary.

— Położenie w przemyśle łódzkim p-garsza z dnia na dzień. Codziennie są zamykane fabryki, ograniczane w nich praca. W dniu dzisiejszym uruchamiano kilka zakładów w Zgierzu, zaś w innych jak np. fabryce Bursta oraz Lorenza i Kruszego zamknięto pracę. Również w Łodzi ograniczono pracę w trzech wielkich zakładach przemysłowych: enarda, Rosenblata i Barcińskiego. Tutejsze Zwązki Rodowe interwenjowały w Ministerstwie Pracy, gdzie wiadczono delegatom, że należy Ministerstwu Pracy a Ministerstwu Skarbu tłoczyć się obecnie na ty celem nagodnienia interesów przemysłowców, roików i Rządu. Sprawa kredytów ma być załatwie jeszcze w bieżącym tygodniu. Ministerstwo Pracy ra się również zaważać uregulować sprawę pedzek. — W związku z ciągłym wzrostem drożyzny zniżają w Łodzi działają jakieś ciemne siły, zwąę miedzielami. Tutejsi przemysłowcy i bogatsi kupcy as otrzymują listy zapowiadające napadów. W dniu dzisiejszym wiele takich listów doręczono tutejszym równikom i żółtym, pekarzom i kilku przemymcom, co wywołuje posucha, tembardziej, że w ciągu stoich dni dokonano trzech zapowiadanych uprzeio zamachów bandyckich.

— Znowu demonstracje w Warszawie. Dnia lutego znowu powtórzyły się demonstracje hezratrych. Tym razem jednak były to już tylko niezne niezgodnie grupy gdyż część bezrobotnych zgłona się do zorganizowanych przez magistrat robotekich, część przyjęła pomoc rządu w postaci bow na bezplatne obiady. Grupa niezadowolonych kłój rządu uformowała przeszkodę tym, którzy udali po biay, jak również tym, którzy zgłosili się doicy, lecz spotkali się ze zdecydowanym oporem trzebujących pomocy. Celem utrzymania porządku anowione w kilku punktach miasta pogotowie pojune.

— Brzezicki napad na policję. Ośegadaj wieorem w Warszawie, odprowadzał posterunkowy poln pewnego więźnia-kryminalistę do więzienia Motowskiego. Wtem napadła na niego trzech zamazowanych dźwów, którzy wprowadzili go na pole za tor wysigowy, rozbroili go, zakneblowali usta, czem wiar a odbytym aresztowanym uciekli.

e świata.

— Życie codzienne w Hssen. Ciekawe szczegóły z codziennego życia Francuzów w Hssen podaje lene Frete Presse, twierdząc, że Francuzi zarzucałi pierwowtną taktykę niepokazywania się publicznie wia wcale i obecnie starają się pozyskać sympatje dności. Bywają zatem w restauracjach, kawiarniach betelach, gdzie oświadczenia, iż chcą zgodnie załatwiać wszystkie sprawy i pragną aby obsługiwało ich tak, k Niemców. Wtedy zwykle rozgrywa się następuca scena. Miejscowi goście opuszczają lokal demonrezyjnie, usługa i gospodarz pozostają. Francuzi obgąją się smaki, nalewają sobie piwo, jedzą, piją, a papierosy swobodnie, zaczęli składają na stół i wreszcie, pójmując według cennika restauracyjnego wchodzą. A dzienne panuje tam okropie; ceny kufłów spłytywych podskoczyły w kraju okupym o 50 do 100 procent. Bilet tramwajowy osiunje 500 marek jajo 1000 marek, kawa 1000 mar, talerz r słu 5 do 6 tysięcy, nocleg w hotelu 0 do 20 tysięcy i wszystko to ludność znosi biernie elefony wszystkie zamknięte, lecz kupcy radzą sobie teże i zamawiają towary tak, iż nie odczuwa się ich raku. Większość sklepów wszakże nie otwiera podojów, częścią aby zaprzątać przed okupacją, częścią z obawy przed terrorem niemieckich. Na uliach pojawiają się pancerne samochody i p-trole.

W ostatnich dniach pozamykano wiele restauracji i ketteli, gdyż właściciele z obawy przed bojkotem swych niemieckich klientów szykanowali Francuzów. Kto z urzędników kolejowych nie chce pracować, musi opuścić mieszkanie i miasto. Ograniczono światło elektryczne, powstrzymano wypłatę pensji dla opernych kolejarzy, obłożono znacznymi grzywnami i innemi sankcjami miasta, w których pojawili się ministrowie pruscy Severing i Czerwier i zaaresztowano wielu kupców Essenkich za to, że wzbraniają się sprzedawać towary Francuzom. Przed sklepami zatrzymuje się samochód ciężarowy, jeden żołnierz wstępuje do sklepu i, jeśli kupiec odmawia mu towaru, zabierają go żołnierze na wóz i uwięzją.

— Wojna bolszewików z dziećmi polskimi. „Gaz. Lwowska” donosi z Ukrainy sowieckiej, że władze sowieckie na Ukrainie, łpiąc wszystko co polskie, nie oszczędzają polskich instytucji wychowawczych, poświęconych kształceniu dzieci polskich. Do instytucji tych wprowadzone komunistyczny system wychowania gdy zaś rezultaty były małe, sieroty polskie w liczbie 250 w styczniu 1917. wywiezione do Nowoczerkaska na Kaukazie, gdzie połowa z nich wymarła z głodu. Z wielu miast Ukrainy dochodzą wiadomości o wysiedleniu dzieci polskich w głąb Rosji przez władze sowieckie i o wprowadzeniu do zakładów wychowawczych polskich, dzieci rosyjskich oraz ostatnich niemieckich. W ubiegłym tygodniu sprowadzono do Kamienia 20 dzieci niemieckich i Niemieczeno je w szkółce, zabranej dzieciom polskim. W Danajewcach urządzono lokal na pomieszczenie 400 dzieci, których znaczną część stanowią sprowadzeni dzieci niemieckie. Nad dziećmi temi objęta opieka w porozumieniu z władzami sowieckimi nie sowa kolonja niemiecka.

— Bójka w Landtagu Bawarskim. Z Monachium donoszą, że na dzisiejszym posiedzeniu Landtagu Bawarskiego doszło do gwałtownej bójki, jakiej Landtag dotychczas jeszcze nie widział. Podczas dyskusji nad wnioskiem Bawarskiej Partii Ludowej w sprawie utworzenia stanowiska Prezydenta Państwa Bawarskiego przedstawiciel komunistów wystąpił przeciw tej partii, oskarżając ją o zdradę stanu. Wówczas na prawicy zapanowała niesłychana burza, zaś po dalszej wymianie zdań doszło do bójki między partiami lewicowymi i nacjonalistycznymi, podczas których ludowiec Graf, ugodzony krzesłem, odniósł ciężką ranę. Ponieważ przewoźnicąemu łąby nie udało się przywrócić spokoju, musiano ponownie przerwać.

— Rozstrzelano 40 robotników. W salinach znajdujących się pod Odessą, w tu hy wśród robotników tańszych niepokuje. Władze sowieckie stumły szybko nieporządku, przyczem 40 robotników rozstrzelano. Tak się oto przedstawiają dobruźniejsza wojny wojny państwa przyszłości dla samych robotników.

Różne wiadomości.

— Nowa rasa psów. Na kongresie naukowym odbywającym się obecnie w Huli, jeden z uczestników kongresu, prof. Myers podał wiadomość — jak donoszą z Londynu do periodyku „M. Times” — o nowej rasie psów mianowicie psów lwów, wytworzonej w Rodezji (Afryka południowa) do obrony trzód przed lwami, licznymi w tych okolicach. Nie podając przez jakie to skrzyżowanie wytworzono tę nową psą rasę, prof. Myers opisuje psy te w ten sposób:

Zwierze to mocne i przeważnie, posiadające grzywę na podobieństwo lwa. Używane przez farmerów Rodeji do obrony ich stad przed lwami, odpowiedziało zupełnie swemu zażeniu. Lwy boją się go bardzo.

— Najstarszy ród rolniczy we Francji. Francuskie ministerjum rolnictwa wyznaczyło nagrody dla rolników, których rodziny uprawiają przynajmniej od lat stu swój kawałek gruntu. Wszczęte z tego powodu badania wykazały, że istnieje we Francji rodzina, która już dziewięćset lat osiedli na jest na jednym i tem samem miejscu, uprawiając ziemię, swoją bez przerwy.

Stary ten ród rolniczy, nazwiskiem Larrahut, osiedlił się w Asson, małej wiosce departamentu Nider Pirenejów, w odległości kilkunastu kilometrów od Pau. Jak świadczy dotychczas przechowywane dokumenty jeden z Larrahutów prowadził w 1074 r. proces z sądem swym Sazie o prawo drogi i mostek na mieniu, dzielącym ich posiadłości. I potomkowi dziny Sazie żyją dotychczas w Asson.

— Czego mogą zazdrościć europejskie miasta. Książniczka Nagato, przyszła cesarzowa japońska, sprawia sobie wyprawę częścią w Europie, częścią w Japonii. W Tokio zrobiono dla niej trzy kimonos, jest bowiem zwyczajem, że w czasie wesela, pomałda trzy razy zmienia srodę. Kimono te są w niale. Jedno z nich jest białe i haftowane w zowale pióra pawie. Drugie jest różowe, a przedziwiał kwiaty herbowe cesarzowej. Wreszcie trzecie kimono jest białe i ozdobione nietywa wyobrażającymi fale m rzę.

— Sposób na nędzę mieszkaniową. Kie mieszkaniowa istnieje netyko u nas i w większych miastach. Pewien kupiec austriacki, mogąc znaleźć stałego pomieszkania i wskutek tego pozbawiony możliwości wykonywania swego zawodu opadł na doskonały pomysł: Kupił duże auto ciężarowe i wybudował na niem jednopiętrowy domek, wale zgrabny i praktyczny. Na dachu nieści się dach na „piętrze” mieszka kupiec wraz z żoną i dziećmi. Ten podróżyjący sklep objędnia całą Austrię i się oibrymieniem powodzeniem. Samo oryginalność i nikulu przywabia roje klientów. Ów, lotny dom ma tę główną zaletę, że nie będąc związany z terenem, może się przenosić bez trudów do miejscowości odpustowych, jarmarcznych itp. zawsze może liczyć na zbyt towaru. Jeśli ten pomysł się przyjmie, to wkrótce może ujrzymy domy zbudowane, wdarujące z miejsca na miejsce, wolne od podatku gruntowego, gdyż nie będąc ich już się zaliczają do kategorii — nieruchomości.

Odpowiedzi redakcji.

— P. Strugalski w Nowym Rymie. Dnia knjemy za list. Sprawę tę niejednokrotnie już pszaliśmy. O ile nam wiadomo, wywóz żywności z G. Śląsk nie jest wzbroniony, natomiast władze G. pozwalają na handel produktami pierwszej potrzeby osobom niepowołanym, które magazynując towary, wolują sztuczną drożyznę artykułów, których w G. mamy przecież dosyć.

— P. I. Stasiowski we Francji. Za słowa wdzięczności serdecznie dziękujemy. Gazetę wysyłkę będziemy w marcu, kwietniu i maju. Prosimy o zachęcanie abonowania pisma naszego wśród emigrantów znajdujących się we Francji. Dla Braci z Wielkopolski pozdrowienie. Wysyłamy parę gazet celem porozumienia między nich.

Nadesłane

Batując stan i warunki handlu i przemysłu w mieznego spostrzega się, że ostatni okres czasu winał handel i przemysł chemiczny polski, który tychezas musiał walczyć z wyrobami niemieckimi. Znana już z czasów przedwojennych Chem. „Ergasia” E. Negerski w Starogardzie, produkuje w wybudowanej fabryce bardzo intensywnie, wysmienśrodek do prania, „Sapon” z marką ochronną „Kusznik”. „Sapon” jest bezsprzecznie najlepszym i najtańszym środkiem do prania i kto używa „Saponu” z „Kusznikiem” ten osiągnie zyska, bo ochrania bieliznę od zniszczenia. Zaznaczyć należy, że wyrob Chem. Fabr. „Ergasia” „Sapon” został nagrodzony złotym medalem za wyśmienność na wystawie we Lwowie w 1907 r. Życzęć by można było, aby i ta reszta ludności, która jeszcze „Saponu” nie zna i nie używa, go spróbowała i przekonałaby się o jego dobroci.

Włosie końskie

ogona i grzywy kupuję w każdej ilości i płacę najwyższe ceny.

Jan Kłobus, Kępno Rynek 23.

Obelgę

rzuconą na

o. Emmę Pietruszkę z Rychtała w hotelu p Józwiaka w Kępnie niniejszem odwołuję i takową przepuszczam. 243

F. Bunk, Kępno.

Gospodarsstwo

A móg, w tem 4 morgi ąki z żywym i martwym nwejarzem i narzędziami rolniczymi na sprzedaż. Szkoła w miejscu, do oddać la 1 kln. dzi Janicki, Skarydów p. Behrowa 42 pow. Ostrowski.

Gramofon,

18 płyt i

piec kaflowy

na sprzedaż. 245

Grzybek, Kępno

Wielki obrót — mały zysk!

Stanisław Dzwonkowski

skład bławatów

Kępno - Rynek 33. d.p. Lisa

Materiały męskie i damskie

Porkale — Muśliny — Woale

Zefiry - Płótna - Intety

Pościelowe - Ceraty

Gszelkie podszewki.

Rzeczona

robokuga!

Gany

umiarkowane!

Niniejszem podajemy do ogólnej domości, że z powodu wzrostu cen węgla Magistrat zniewolony jest co za gaz za miesiąc luty podnieść na 1800 mk. za cbm.

Zwyczaj przewidziana jest równa na marzec.

Kępno, dnia 1 marca 1923 r.

246

Magistrat, T. Godzina.

Baczność Włóścianie!

Wielkie zebranie

wszystkich włóścian pow. Kępińskiego odbędzie się w środę, 7 bm. o godz. 11 przed południem w Domu Katolickim celem omówienia bardzo ważnych spraw gospodarczych. Dlatego upraszamy wszystkich włóścian o najliczniejsze przybycie. Walenty Kaczor